

Zapraszam do przeczytania artykułu pana Andrzeja Pettyna o Józefie Sosnowskim - ojcu rotmistrza Sosnowskiego. Artykuł ten ukarze się w książce o Milanówku. Nieco zmieniona wersja poniższego artykułu znajduje się w ["Gazetce MU3W"](#) .

Andrzej Pettyn

Józef Jan Sosnowski (1865-1940)

W 1925 roku znany lwowski architekt Józef Sosnowski osiedlił się w Milanówku, dokąd przybył najprawdopodobniej za namową Henryka Witaczka, który już wcześniej poznał jego dokonania w dziedzinie budownictwa we Lwowie. Witczkowi potrzebny był fachowiec, który stworzy ciekawy projekt gmachu Centralnej Doświadczalnej Stacji Jedwabniczej w Milanówku. Sosnowski rzeczywiście przygotował projekt interesujący, sądząc po rysunkach, projekt wprost gigantycznej, siedziby CDSJ. Prawdopodobnie koszty jego realizacji przerosły możliwości Witczków, gdyż ostateczny wariant skurczył się do rozmiarów znacznie skromniejszych i w tej okrojonej wersji doczekał się realizacji.

Po przybyciu do Milanówka Józef Sosnowski i jego żona Adela nabyli w 1924 r. działkę przy Linii Krakowskiej nr 24 (tak się wówczas nazywała ul. Krakowska) o powierzchni 6264 m², na której znajdował się 7-izbowy dom murowany parterowy z mansardem (willa „Flora”) i budynek murowany gospodarczy. Sosnowski dokonał gruntownej przebudowy domu i nadał mu nową nazwę willa „Polanka”.(1) Po zakończeniu przebudowy słynny architekt zaprojektował i wybudował na części tej samej działki o pow. 1279 m² (od ul. Wielki Kat) piękną willę dla swojego syna Jerzego Franciszka Sosnowskiego, której nadał imię „Sosnowica”.(2)

Po sprowadzeniu się do Milanówka inż. Józef Sosnowski założył w Warszawie własną firmę „Inż. J. Sosnowski i Sp. Biuro Techniczne”, którą prawdopodobnie prowadził aż do śmierci (31.XII.1940 r.). Po śmierci inż. J. Sosnowskiego i jego syna Jerzego już po wojnie oba domy odziedziczył mieszkający w Milanówku drugi syn Janusz.(3)

Inż. Józef Sosnowski nie tylko pozostawił po sobie w Milanówku dwie piękne wille, które zaprojektował i wybudował („Polanka”, „Sosnowica”), ale i wraz z żoną Adelą wniósł wiele

ożywienia do działalności lokalnych organizacji i życia towarzyskiego. Sosnowscy byli osobami powszechnie lubianymi i chętnie zapraszanymi na spotkania towarzyskie w Letnisku. Inż. Józef Sosnowski od chwili swojego zamieszkania w Milanówku bardzo energicznie zaangażował się w życie społeczne naszej miejscowości, w realizację lokalnych inicjatyw budowlanych. Wraz z ówczesnym wójtem Apoloniuszem Csáky, artystą malarzem Piotrem Krasnodębskim, z mieszkającym w Milanówku od 1921 r. gen. Wincentym Odyńcem i kilkoma innymi osobami działał w Komitecie budowy kościoła(4) przyczyniając się do szybszego zakończenia budowy świątyni, a tym samym do utworzenia samodzielnej parafii w 1928 r. W 1928 roku wszedł w skład zarządu spółdzielni budowlanej „Nauka i Zdrowie”, której udziałowcem było Towarzystwo Gimnazjum w Milanówku dążące do wybudowania własnej siedziby początkowo przy ul. Dworskiej, a później przy ul. Piasta.(5) Sosnowski działał również w milanowskiej filii Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i przez pewien czas był nawet jego prezesem. – Sosnowski starał się przeszczepić na grunt milanowski cele i ideały „Sokoła”, którego członkiem został jeszcze we Lwowie.(7) Celem towarzystwa – zgodnie z ideałami jego twórców – było podtrzymywanie i rozwijanie świadomości narodowej oraz podnoszenie sprawności fizycznej polskiej młodzieży.

Warto wiedzieć, że Józef Sosnowski był synem Arystarcha Sosnowskiego pochodzącego z wielce zasłużonej polskiej rodziny szlacheckiej herbu Nałęcz. Niektórzy członkowie rodziny byli zaangażowani w walkę z caratem, a sam Arystarch za spiskowanie został zesłany na Sybir. Jego syn Józef Jan studiował w Kijowie i Odessie, przez pewien okres swojej młodości gospodarował w rodzinnej Marianówce, wreszcie ukończył studia na Politechnice Lwowskiej w 1895 r. i odbył praktykę budowlaną w znanym we Lwowie przedsiębiorstwie budowlanym „Jan Lewiński”.(8) Prawdopodobnie przypadli sobie do gustu, bo w latach 1897 – 1900 wraz z Lewińskim wybudował teatr, a później również z Lewińskim i Alfredem Zacharewiczem – pierwszy dworzec kolejowy we Lwowie.

Aktywność zawodowa Sosnowskiego przypadła na ostatnie dziesięciolecie XIX wieku i początek XX, które zapisały się w historii królewskiego miasta Lwowa niezwykle burzliwym rozwojem. Wzniesiono wiele okazałych gmachów, ulice i place w centrum ozdobiono nowymi monumentalnymi pomnikami, jak pomnik Adama Mickiewicza postawiony w setną rocznicę urodzin wieszczka. Dyskusje na temat projektu tego pomnika, w których uczestniczył również inż. Sosnowski, trwały blisko rok. Kiedy wreszcie projekt już powstał, roboty budowlane powierzono najlepszym wykonawcom, czyli spółce architektów Alfreda Zachariewicza i Józefa Sosnowskiego. Montaż pomnika powierzono tej samej spółce. Było to na owe czasy przedsięwzięcie niezwykle i pionierskie. Dla podniesienia trzech potężnych płyt granitu, na których miała stać figura Mickiewicza (największa z nich miała 16 ton!) użyto specjalnych wind, które były wtedy absolutną nowością i szczytem techniki. „Gazeta Lwowska” pisała, że tę „nużącą i denerwującą robotę śledziły tłumy, wypełniające Plac Mariacki.” Odślonięcie pomnika stało się wielkim świętem, a gazety nie szczędziły pochwał dla realizatorów montażu Zachariewicza i Sosnowskiego.

Przyjaźń z Alfredem Zachariewiczem, synem słynnego lwowskiego architekta i profesora Politechniki Lwowskiej Juliana Zachariewicza, twórcy równie słynnej lwowskiej szkoły architektury, której dokonania podziwiamy po dzień dzisiejszy, odegrała w życiu Józefa Sosnowskiego wielką rolę. Obaj byli nie tylko zdolnymi architektami, ale i zarazem cenionymi konstruktorami budowlanymi. W tym czasie założyli wspólnie (1903 r.) firmę "Pierwsze Krajowe Przedsiębiorstwo Robót Żelazobetonowych",⁽⁹⁾ która upowszechniła na terenie Galicji konstrukcje, wybudowała wiele mostów drogowych i kolejowych, domów, fabryk i budowli monumentalnych. W czasie pierwszej wojny światowej firma ich odbudowywała zniszczone obiekty cywilne i wojskowe w pow. przemyskim, a po pierwszej wojnie światowej w 1918 r. gmach Sejmu Krajowego i elektrownię we Lwowie. W latach dwudziestych inż. J. Sosnowski utworzył Spółkę Inżynierów „Spiż”, która zajmowała się budowaniem mostów kolejowych (m.in. na Sanie pod Rozwadowem).

Zachariewicz przed śmiercią spisał historię swego życia i zawodowej działalności, w której czytamy o wspólnych dokonaniach z inż. Sosnowskim:

Prowadziłem szereg lat wspólnie z inżynierem Sosnowskim przedsiębiorstwo budowy, biuro konstrukcyjne i biuro projektów, wykonałem ponad 280 żelbetowych mostów o różnych konstrukcjach, między innymi kesony żelbetowe na Wiśle pod Krakowem i na Sole pod Oświęcimiem. Wybudowałem i projektowałem szereg monumentalnych obiektów, banków: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie we Lwowie - projekt i budowa, Izba Przemysłowa-Handlowa we Lwowie - projekt i kierownictwo budowy, Dworzec Główny we Lwowie - przedsiębiorstwo i kierownictwo budowy, za co uzyskałem odznaczenie austriackiego Ministerstwa Robót Publicznych i tytuł radcy budownictwa. Wykonałem kilkanaście fabryk, rzeźni, chłodni, bekoniarni i długi szereg budynków, jak szkoły, gmachy publiczne i domy czynszowe. Kierowałem budowami PKO we Lwowie, gmachu głównego BGK w Warszawie, Drugiego Domu Techników we Lwowie (projekt i budownictwo budowy bezpłatne) i cały szereg innych prac nagrodzonych na konkursach. Jestem rzeczoznawcą i mężem zaufania w sprawach technicznych Banku Gospodarstwa Krajowego" - podsumowywał swoje życiowe dokonania architekt. O ich osiągnięciach pisano z uznaniem w wielu fachowych pismach krajowych i zagranicznych.

Do najciekawszych realizacji cytowanych lwowskich architektów znawcy zaliczają tzw. Pasaż Mikolascha (zapoczątkował okres secesji we Lwowie), zniszczony w czasie drugiej wojny światowej, który przez lata był dla mieszkańców Lwowa zakątkiem bardzo specyficznym, przez wiele lat był celem przechadzek i spotkań towarzyskich. Była to przeszklona od góry długa, korytarzowa w swojej formie galeria, zbudowana z metalu, szkła i betonu. Mieściła się tam m.in. słynna apteka Piotra Mikolasha, w której w 1953 r. zapłonęła pierwsza w świecie lampa naftowa, wynaleziona przez farmaceutów Jana Zeha i Ignacego Łukaszewicza. Wnętrze pasażu, które znamy jedynie z zachowanych zdjęć i filmów dokumentalnych, było wyposażone w liczne dzieła plastyczne. W otworach okiennych w miejsce szyb wstawiono piękne witraże

prezentujące budowniczych pasażu. Lwowiacy starszego pokolenia wspominają posąg Wenus z białego marmuru usytuowany przy wejściu do pasażu od strony ul. Kopernika. Znajdowały się tam liczne sklepy, które przyciągały klientelę zarówno z uwagi na bogaty asortyment towarów, jak i piękny wystrój wnętrz. Pasaż był ogrzewany w czasie zimy, co zapewniało wewnątrz nawet w okresie mrozów przyjemną atmosferę. Po dokonaniu zakupów można było udać się do znajdującego się w pasażu kina, spotkać się z przyjaciółmi w kawiarni czy restauracji. Pasaż był pierwszym tego rodzaju dziełem we wschodniej Europie, nic więc dziwnego, pamięć o nim, jakieś strzępki wiedzy, wciąż przekazywane są z pokolenia na pokolenia. Przed lata pojawiała się nawet koncepcja odbudowy tego pasażu, ale nie doczekała się realizacji, prawdopodobnie z uwagi na wysokie koszty.

Prócz funkcji handlowej – pasaż stał się także celem przechadzek i spotkań towarzyskich. Jako autorów Pasażu wymienia się Alfreda Zachariewicza i Jana Lewińskiego. Wiele źródeł podaje jednak różnych autorów: kilkakrotnie pada nazwisko inż. Józefa Sosnowskiego. Jak było naprawdę? Nie udało mi się ustalić. W książce „Niebo w płomieniach”(10) Jan Parandowski wspomina:

Za chwilę stał w bramie pasażu Mikolascha. (...) Przez ten pasaż szła odrobina zapachu dalekich światów, które nawiedzały skromny Lwów rzadko i ubocznie.

Wchodząc do pasażu doznawał zawsze podniecenia, jakby w oczekiwaniu niespodzianki. Tyle już rzeczy zdarzyło się pod tym oszklonym dachem, pod patronatem zagadkowych postaci, wymalowanych z wielką rozrzutnością szkarłatu i złota na dwóch olbrzymich obrazach, umieszczonych pod środkowym sklepieniem! (...) W ostatniej surowej strefie, pod muszlą bez wody, w podmuchach zimna z dwóch bram, stoi biała, marmurowa panna.

Już po napisaniu powyższego tekstu dowiedziałem się, że w redakcji Polskiego Słownika Biograficznego(11) istnieje odpis życiorysu Józef Sosnowskiego podpisanego przez niego.

Dyrekcja PSB udostępniła nam ten tekst, w którym m.in. czytamy:

Po ukończeniu dworca głównego w roku 1903 zawiązałem spółkę budowlaną z architektem-inżynierem Zachariewiczem i spotka nasza wykonała cały szereg budowli lodowych i wodnych, czego dowodem służy załączony katalog naszej dziesięcioletniej pracy, wydany przed wojną, a który obejmuje tylko roboty żel-betonowe, budowle zaś gdzie nie był zastosowany system żel-betonowy, nie zostały umieszczone w tym katalogu.

W czasie wojny, gdy mój wspólnik architekt Zachariewicz znalazł się po drugiej stronie linii bojowej, wziąłem udział w odbudowie powiatu Przemyskiego, równocześnie wykonałem dwa wielkie zbiorniki dla wodociągów miasta Przemyśla i odbudowałem niektóre zniszczone obiekty wojskowe we Lwowie. Po walkach ukraińskich odbudowałem Sejm i elektrownię we Lwowie.

Z powstaniem Państwa Polskiego zawiązałem znów spółkę z inżynierami Polańskim i Domaszewiczem pod firmą: Spółka Inżynierów „Spiż” i spółka ta wykonała w Państwie Polskim pierwszy most fundowany pneumatycznie dla Radomskiej Dyrekcji Kolei na Sanie pod Rozwadowem, następnie kilka mostów dla Warszawskiej Dyrekcji i szereg budowli w Krakowie dla miasta i dla rządu oraz domy i fabryki dla osób prywatnych.

Warto przeczytać co na zakończenie swojego życiorysu napisał inż. arch. Józef Sosnowski: *Przez czas mej działalności skreślonej powyżej, byłem powoływany jako ekspert przez sąd i przez banki, a specjalnie przez Bank Hipoteczny we Lwowie dla oszacowywania fabryk i w ogóle nieruchomości w Małopolsce i na Bukowinie, a od roku 1920 szacowałem nieruchomości dla kilku banków w Warszawie.*

O trwałych wartościach prac inż. Sosnowskiego świadczy fakt, że w 2001 r. na wystawie w „J. Paul Getty Museum” w Los Angeles, prezentującej dorobek nowoczesnej architektury w Europie Środkowej („Modern Architecture in Central Europe, 1890-1937”) m.in. pokazano projekt tzw. Domu Bałabana w Lwowie, zaprojektowany przez Sosnowskiego i Zachariewicza.⁽¹²⁾ Jakub Lewicki szczegółowo opisujący architekturę Lwowa stwierdza, że w firmie obu tych konstruktorów „sporządzane projekty były podpisywane wspólnie przez Sosnowskiego i Zachariewicza”. Obaj architekci wielokrotnie uczestniczyli w konkursach wykazując dużą wytrwałość w pozyskiwaniu mocnej pozycji na bogatym rynku usług architektonicznych we Lwowie. Wielokrotnie byli nagradzani, na ich temat wypisywano peany, choć nie zawsze ich projekty doczekały się realizacji. Np. „wyjątkowy projekt Sosnowskiego zajął dopiero trzecią pozycję w konkursie na kościół św. Anny, choć pewnie dlatego, że zaskakiwał swą oryginalnością.”⁽¹³⁾

Teraz kiedy już choćby w części poznaliśmy dorobek inż. Józefa Sosnowskiego we Lwowie i całej ówczesnej Galicji - z tym większym zainteresowaniem przyglądać się będziemy zaprojektowanym i wybudowanym przez niego pięknym willom „Polanka” i „Sosnowica” w Milanówku.

1 Katarzyna Chrudzimska-Uhera „Architektura Milanówka”, s. 60, TMM wyd. II 2002

2 Op. Cit. S. 66. Niezwykła historię życia Jerzego Sosnowskiego opisano w rozdziałach „O szpiegu z Milanówka, który rozpracował III Rzeszę” i „Mjr J. Sosnowski w literaturze i filmie”.

3 W 1947 r. Janusz Ostrowski i Róża Hofmoki-Ostrowska sprzedali willę. Pani

Hofmokl-Ostrowska prawdopodobnie została współwłaścicielką tej willi w ramach rekompensaty za obronę rotmistrza Jerzego Sosnowskiego, którego w latach 1938-39 bronił dr Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, syn jednego z najstłynniejszych polskich adwokatów Z.

Hofmokla-Ostrowskiego, mieszkającego w willi „Modzeli” w Milanówku. Więcej na ten temat w rozdziale „Niezwykła historia rotmistrza Jerzego Sosnowskiego”.

4 Zofia Żuławska „Parafia św. Jadwigi w Milanówku” s. 12, TMM 1998

5 Maria Smoleń „Dzieje Humanistycznego Gimnazjum Koedukacyjnego w Milanówku” , w tej książce s.

6 Najstarsze polskie towarzystwo sportowe (gimnastyczne).

7 Pierwsze gniazdo „Sokoła” zostało założone 7 lutego 1867 we Lwowie, na wzór „Sokoła” czeskiego (utworzonego przez Mirosława Tyrza w 1862). Działo ono aktywnie również po odzyskaniu niepodległości i w całym okresie międzywojennym. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” we Lwowie - zwane później "Sokołem Macierzą" - przez okres pierwszych 17 lat działało jako jedyne na ziemiach polskich. Jego kolejne gniazda powstawały pierwotnie w Galicji, gdyż to właśnie w tym zaborze Polacy posiadali największą swobodę działania pierwsze poza Lwowem, zawiązały się w 1884 gniazda – filie w Tarnowie i Stanisławowie. Nie zachowały się żadne informacje na temat daty powstania „Sokoła” w Milanówku, nie wykluczone jednak, że wpływ na jego utworzenie miał inż. Sosnowski, który po sprowadzeniu się ze Lwowa do Milanówka w 1925 r. starał się na terenie Letniska popularyzować najciekawsze doświadczenia lwowskie.

8 „Polski Słownik Biograficzny”, Zeszyt 167, s. 547-8, Kraków 2005.

9 Źródło: " http://pl.wikipedia.org/wiki/Alfred_Zachariewicz "

10 Jan Parandowski „Niebo w płomieniach”, Czytelnik 1967 r.

11 „Curriculum vitae” Józefa Sosnowskiego udostępnił redakcji „Polskiego Słownika Biograficznego” prof. Eugeniusz Olszewski. TMM otrzymało z redakcji „Słownika” list wraz z kserokopią życiorysu i adnotacją: „wszystkie dane z tego dokumentu sprawdzono, datowano i uszczegółowiono” (kserokopia i list w posiadaniu autora tej książki).

12 Jakub Lewicki „Między tradycją a nowoczesnością : architektura Lwowa lat 1893-1918”, Wydawnictwo Neriton, 2005.

13 Igor Żuk „Twórczość Alfreda Zachariewicza a historia architektury Lwowa” w: „Sztuka i historia” W-wa 1992 r.